

Szukanie porozumienia, czy czekanie aż apatia zamieni się we wściekłość?

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Większość publikujących w prasie bądź wypowiadających się w mediach socjologów, politologów oraz dziennikarzy zajmujących się sprawami nastrojów społecznych, niezależnie od prezentowanej opcji politycznej, zgodnie odnotowuje nasilające się zubożenie coraz szerszych kręgów społeczeństwa na sprawy związane z polityką wewnętrzną i zagraniczną i postępującą rezygnacją z uczestniczenia w jakiegokolwiek formie życia politycznego, nawet tak podstawowej jak udział w wyborach parlamentarnych. Zmierzchni aktywności obywatelskiej powoli zaczyna dotyczyć także innych sfer życia społecznego i zaczyna przybierać niepokojące symptomy odmowy jakiegokolwiek partycypacji w życiu zbiorowym — i w jakiegokolwiek jego formie.

Źródła takiego procesu z pewnością powodowane są tak rozczarowaniem jakością obecnej sceny politycznej w Polsce, brakiem reprezentatywności, czy dysfunkcyjnością czteropartyjnego obozu postsolidarnościowego. Wyklucza on akredytację nowych organizmów politycznych poprzez prawne zablokowanie możliwości finansowania ugrupowań pozaparlamentarnych, stwarza nierealne wymogi i bariery, w tym faktyczne udziału w wyborach, ale również pielęgnuje system swoistego wykluczania, czy raczej może marginalizowania, a nawet ignorowania nowych inicjatyw politycznych, zbyt rzadko pojawiających się w naszej rzeczywistości. Zupełnie niezrozumiały jest mechanizm działania środków masowego przekazu, które takim inicjatywom poświęcają zbyt mało miejsca, albo czynią to w sposób niewłaściwy, czy to prześmiewczy, czy to skoncentrowany na jakimś mniej istotnym fragmencie zjawiska, będącym jednakże w mniemaniu osób odpowiedzialnych towarem mogącym dobrze się sprzedać.

Takie działania mediów stały się w mojej ocenie udziałem ciekawej, choć odległej od moich przekonań inicjatywy PJN, której program zasługuje na poważne potraktowanie, czy też organizacji Palikota, o której właściwie mówi się jedynie w odniesieniu do jej pogrzebanych szans wyborczych i kolejnych prowokacyjnych wypowiedzi lidera. Poza zainteresowaniem licznych przecież gazet i czasopism, nie wspominając o telewizji czy radiu, pozostaje postulatywna część programu tego ruchu godna szerszych dyskusji, nawet nie tyle ze względu na jej oryginalność — co społeczną doniosłość w sferze obyczajowej i pogłębienie demokracji np. poprzez przekazanie decyzji o finansowaniu partii, organizacji społecznych i związków wyznaniowych w ręce obywateli, czy zmiany w strukturze i organizacji organów władzy państwowej.

Niezależnie od tego, że sam oceniam negatywnie treści programu Palikota w szczególności dotyczące sfery gospodarki będące wynikiem jego aroganckiej niefrasobliwości, to daleki jestem od dezawuowania całości zgłaszanych przez niego propozycji, które zresztą wymagają rozwinięcia. Wiele z nich wywodzi się w mojej ocenie z postulatów laicyzacyjnych PSR-u, co powinno skłaniać czytelników i redaktorów portalu racjonalista.pl do szerszej dyskusji na ich temat.

Zanik aktywności politycznej obywateli jest nie tylko reakcją na wszechobecne manipulacje polityczne, w wykonaniu ciągle tych samych zgranych postaci, ich polityczne oszustwa, niewykonywanie złożonych obietnic wyborczych czy prymitywne moralizatorstwo lecz wyrazem postępującej alienacji tej części społeczeństwa, która nie odnajduje się ani w konserwatywno — narodowo — wyznaniowym rytuale ani w okrągłych podszytych koniunkturalizmem frazesach pseudo liberalnych zwolenników wspólnoty interesu, ani w przebrzmiałej lewicowej ortodoksji. Zniechęceni podłym serwilizmem wszystkich polityków wywodzących się z partii obecnego systemu, ich odrażającym poczuciem wspólnoty ograniczającej się do nadziei na wygranie wyborów, czy chociaż zachowania stanowiska i wpływów, i ostatecznie zde gustowani propozycjami politycznymi, których główny nurt w dalszym ciągu dotyczy niechęci PIS do PO, beneficjentów różnych przywilejów do katolickiej sekty księdza Rydzyka, a całej post solidarnościowej kompanii do postkomunistów okupujących skutecznie jedyną partię lewicową, wycofujemy się do zacisza domowego i własnego komputera gwarantującego za pośrednictwem Internetu pobyt w dobrym, chociaż bez jakiegokolwiek wpływu na rzeczywistość towarzystwie, które staje się coraz bardziej wyalienowane, a przez to sfrustrowane i skłonne do okazywania frustracji mogącej przerodzić się we wściekłość.

Nie wiem ilu nas jest, takich którzy nie boją się otwarcie wyrażać swoich poglądów, mówić i nazywać rzeczy po imieniu, chcących budować państwo neutralne światopoglądowo — nie popierające ani nie narzucające żadnej idei ani religii czy światopoglądu, wartości czy sposobu życia. Nie wiem ilu nas jest uważających, że rozwój społeczny nie może odbywać się kosztem najuboższych bez poszanowania podstawowych praw socjalnych jednostki, ilu jest nas chcących współuczestniczyć w budowie zmieniającego się świata i korzystać z rozwoju i postępu zarówno osiągnąć nauki,

rozwoju gospodarki jak i przemian obyczajowych tworzących nowe, obywatelskie społeczeństwo. Jesteśmy zmęczeni tym, że od lat musimy głosować na „mniejsze zło”, bo żadna z istniejących partii nie reprezentuje ludzi wolnych, otwartych i aktywnych kierujących się wiedzą i rozumem.

Czy możliwe jest zatem wybudowanie jakiegoś przymierza, czy uzyskanie porozumienia w zakresie zupełnie podstawowych dla ludzi pozostających poza głównymi kierunkami polskiej polityki spraw takich jak pogłębienie demokracji w tym demokracji bezpośredniej, budowa państwa neutralnego światopoglądowo, zmian gospodarczych przeciwdziałających narastaniu obszarów biedy i wykluczenia społecznego przy wspieraniu drobnej przedsiębiorczości szczególnie w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy. Te trzy sfery wypełnione konkretnymi propozycjami, treścią stanowiącą zobowiązanie partii i konkretnych polityków może być zacznem do ubiegania się o poparcie nowych środowisk czy też uzyskanie znacznie większego poparcia dotychczasowych związanych z daną opcją polityczną. Może też stać się podstawą do budowy nowej struktury, albo odnowienia programowego już akredytowanej, która nie cieszy się jednak dotychczas zbyt dużym poparciem. Pomoże w tym dziele szeroka, możliwie jak najszersza dyskusja omijająca szerokim łukiem sprawy katastrofy smoleńskiej, obchodów rozlicznych patriotycznych wydarzeń czy innych politycznych fajerwerków, a koncentrująca się na sprawach zasadniczych. Następna szansa za kilka lat i może się okazać że będą to lata zmarnowane.

W braku aktywności środowisk zniechęconych do udziału w polityce prezentowane oferty programowe będą jak dotychczas ogólnikami, frazesami i koncertem życzeń, będą polityczną hucpą przygotowaną na użytek zdeorientowanej gawiedzi. Państwo musi stać się silniejsze, ale nie będzie to możliwe jeżeli jego obywatele nie będą silni, jeżeli nie uda się zwiększyć ich partycypacji w tworzeniu polityki.

Jednocześnie trzeba uświadamiać politykom oraz obywatelom, że niebawem nadejdzie kres wyłączności wybrańców narodu na przyjmowanie dogodnych dla nich regulacji prawnych wytargowanych z kościołem, związkami zawodowymi czy kimkolwiek innym. W ramach poszerzenia demokracji w całej Unii Europejskiej zacznie od kwietnia 2012 roku obowiązywać regulacja przewidziana w Artykule 11 Traktatu z Lizbony, a dotycząca pierwszego ponadnarodowego narzędzia demokracji bezpośredniej na Świecie tj. europejskiej inicjatywy obywatelskiej umożliwiającej obywatelom, którzy zbiorą 300000 podpisów pochodzących aktualnie z co najmniej 7 państw Unii Europejskiej, i którzy wyczerpią procedurę zebrania 1 miliona podpisów, doprowadzić do opracowania przez Komisję Europejską stosownego wniosku ustawodawczego, a tym samym możliwości regulacji sfery pozostającej w kompetencji Komisji Europejskiej w skali UE.

Przyszły Sejm wybierający nowy rząd zadecyduje zatem o skali wykorzystania nowego instrumentu m.in. przez obywateli naszego kraju dążących do respektowania zasad demokratycznego państwa prawa.

Mirosław Woroniecki

Adwokat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-07-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2013) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2013>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl